

Pan Przemysław Czarnek  
Minister Edukacji i Nauki

### Petycja

Składam petycję o zmniejszenie objętości programu nauczania dla szkół podstawowych, szczególnie dla klasy I i II i wydłużenie procesu nauki czytania i liczenia, tak aby uczeń mógł samodzielnie się tych rzeczy nauczyć w szkole.

Każdy młody człowiek ma inny czas rozwoju, niektórym dzieciom coś przychodzi łatwiej innym trudniej.

Program dla klasy I powinien skupić się na nauce czytania i liczenia samodzielnie bez pomocy w nauce rodziców. Nie ma potrzeby gnać z materiałem, trzeba nauczyć solidnych podstaw.

Dziecko w szkole spędza kilka godzin dziennie. To wystarczający czas aby program był tak skonstruowany aby każde dziecko bez pomocy w domu rodziców/opiekunów mogło nauczyć się czytać i liczyć. Obecnie program nauczania jest tak skonstruowany, że pośrednio zmusza rodziców do pomocy dziecku w nauce. Bez pomocy rodziców dziecko ma trudności. Niektóre dzieci w pierwszych klasach korzystają z „korepetycji” nauki czytania.

Szkoła dla dzieci jest tym czym praca dla dorosłych, a nikt z dorosłych nie chce zabierać pracy do domu ani pracować za darmo dodatkowo.

Podręczniki dla dzieci w szkole mają teksty pisane od dorosłego dla dorosłego – nie dla dziecka. Czcionki w podręcznikach często są ozdobne, utrudniają identyfikację liter dla dzieci z trudnościami w czytaniu np. L i l (małe L-> l i duże l są takie same, duże J wygląda jak l ). W czytankach brakuje dużej ilości powtarzających się słów z daną literą. Według mnie dobrym podręcznikiem był Elementarz Mariana Falskiego – warto by go na przykład odświeżyć i dostosować do nowych czasów.

Obecnie program nauczania zakłada, że dziecko szybko nauczy się czytać – ba nawet wcześniej niż pozna wszystkie litery – tak wynika z podręcznika. W podręcznikach do czytania występują trudne wyrazy dla dzieci – trudno jest przeczytać wyraz którego nawet się nie rozumie.

Dzieci w starszych klasach potrafią uczyć się o 20 rodzajach motylków, kiedy jeszcze im kuleje płynne czytanie. Skończyłem studia i tam wiedza specjalistyczna jest wymagana i potrzebna, lecz nie w podstawówce. Dziecko w podstawówce ma znać ogół, być o czym poinformowane. Nie potrzeba mu wiedzy szczegółowej typowo encyklopedycznej np.: wiedzy kiedy dokładnie F.Chopen umarł, ani kiedy była bitwa pod Wiedniem, budowy mitochondrium.

Bardzo dobrymi państwa pomysłami było cofnięcie obowiązku szkolnego dla 6 latków, likwidacja gimnazjów i i nowy przedmiot „biznes i zarządzanie”. Sami państwo, widzę idziecie w kierunku nauki specjalistów niż encyklopedystów. Dlatego warto dać młodym osobom szansę na samo-rozwoj.

Proszę dajmy dzieciom czas na naukę, zabawę i ich rozwój, a nie tylko szkołę/żmudna naukę w domu/odrabianie lekcji – a rodzicom możliwość wytchnienia po pracy.

Z wyrazami szacunku